

Nareszcie

wiosna...

Fot. Z. Adamski

Po zakończeniu kampanii sprawozdawczej

Konferencją Sprawozdawczą Rady Zakładowej 14 marca br. zakończona została rozpoczęta w styczniu w naszym zakładzie kampania sprawozdawcza wszystkich ogniw związkowych i rad robotniczych.

Kampania ta przebiegała w atmosferze gospodarskiej dyskusji i rzeczowej oceny działalności ogniw związkowych i administracji w zakładzie.

Wysunięto szereg cennych wniosków, zmierzających do poprawy organizacji pracy, oszczędności surowców i materiałów, słowem dla uzyskania lepszej gospodarności w zakładzie.

Na wszystkich zebraniach obok związkowych sprawozdań omawiane były zadania gospodarcze, które stoją przed naszą załogą w tym roku.

Ta wspólna platforma działania: ogniw samorządu robotniczego z kierownictwem administracyjnym wszystkich szczebli, ma obecnie i mieć będzie w przyszłości zasadniczy wpływ na wykonanie zadań produkcyjnych.

Nie sposób w ramach krótkiego artykułu zapoznać czytelników ze wszystkimi problemami, które znalazły miejsce w tegorocznej kampanii sprawozdawczej. Dlatego z tej obszernej problematyki wybraliśmy tylko kilka, naszym zdaniem najbardziej zasługujących na podkreślenie, spraw.

*

Jeżeli w przeszłości nie bardzo liczone się u nas z grupą związkową i mężem zaufania, to dzisiaj z całą satysfakcją można stwierdzić, że jest już zupełnie inaczej. Do wyjątków należy brak aktywności męża zaufania, bądź niedostrzeżenie go przez czynników administracyjnych.

Mężowie zaufania biorą aktywny udział we wszystkich sprawach, są współgospodarzami na swoich odcinkach pracy.

*

Dobrze rozwija się w naszym zakładzie współzawodnictwo pracy w Dziale Głównego Mechanika a szczególnie w Oddziale Budowlanym, gdzie obok mistrzów i brygadzystów wiele uwagi temu zagadnieniu poświęca Kierownictwo. Stąd Oddział Budowlany, który do niedawna miał jeszcze kłopoty z wykonywaniem swoich zadań, dziś — dzięki właściwie rozwiniętym formom współzawodnictwa jest działem produkującym i wzorowym.

Duże uznanie należy się także Oddziałowej Komisji Współzawodnictwa w Dziale Głównego Mechanika a szczególnie przewodniczący Jerzy Szafranski.

Również dobrze rozwija się współzawodnictwo pracy w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji, gdzie przewodniczącym Oddziałowej Komisji Współzawodnictwa jest Józef Karna.

*

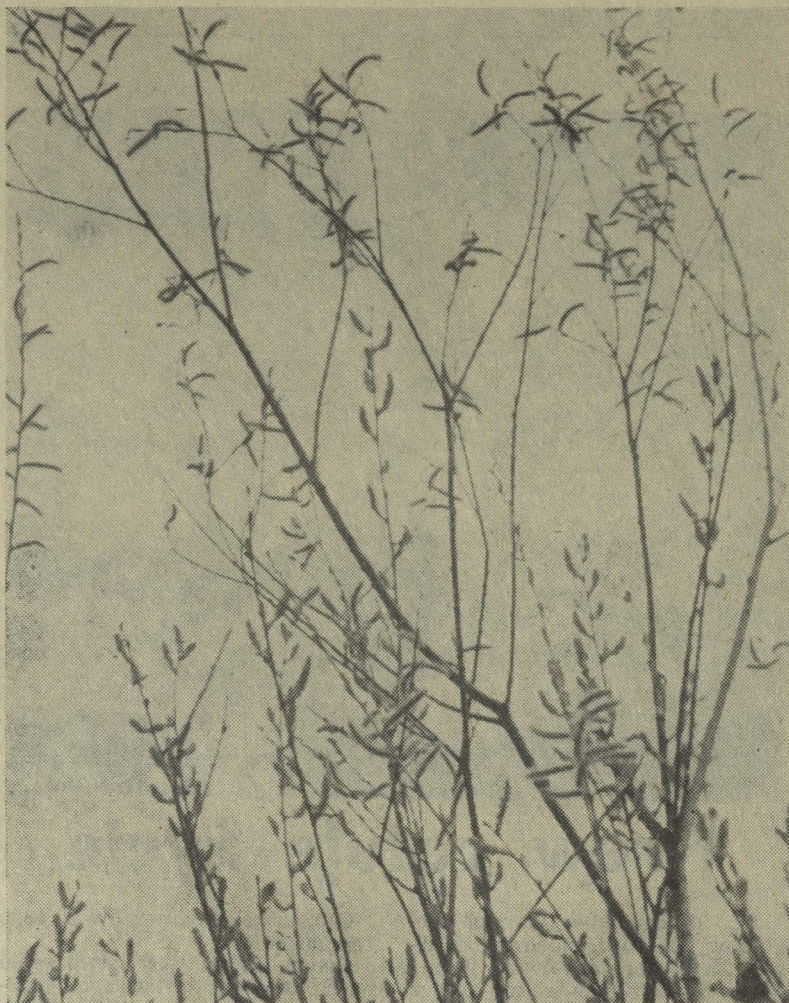
Komisja Ochrony Pracy w naszym zakładzie wysunęła wniosek aby powołać w zakładzie tzw. dyżurnych BHP, których zadaniem byłoby m. in. przeciwdziałanie wypadkom przy pracy.

Nie jest to sprawa nowa. Dyżurni BHP byli już u nas kiedyś powoływani, po jakimś czasie zaniechali swojej działalności.

Powstaje stąd pytanie czy nie lepiej, zamiast powoływać dyżurnych, uaktywnić grupowych specjalnych inspektorów pracy.

Jest ich w naszym zakładzie ponad 70, gdyby działali aktywnie, nie byłoby wątpliwości czy powoływać dyżurnych czy też nie?

(Dokończenie na str. 2)



GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO • CELWISKOZY •
ODZNACZONA HONOROWĄ ŻŁOTĄ ODZNAKĄ ZW. ZAW. CHEMIKÓW

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • PRENUMERATA KWARTALNA 2.50 zł.

Nr 10 (422)

10 kwietnia 1970 r.

Rok XVIII

Na froncie inwestycyjnym

Mimo że w roku 1970 zaplanowaliśmy mniejsze wydatki inwestycyjne niż w latach poprzednich, wydamy na ten cel niebagatelną sumę ponad 44 milionów złotych.

Plan ten przyjęty na LIV Konferencji Samorządu Robotniczego w styczniu br., przewiduje m. in. następujące wydatki inwestycyjne.

W WYTWÓRNI WŁÓKIEN

CIĘTYCH: zaplanowano budowę walców odciskających do alkalicelulozy w Oddziale Alkalicelulozy oraz budowę dodatkowej wagi bunkrowej dla skrobaczki.

W WYTWÓRNI CELULOZY: instalację do zdmuchiwaczy sady dla kotłów sodowych.

W WYTWÓRNI ENERGETYCZNEJ: dalszy ciąg wydatków na instalację hydraulicznego odzuchu.

Najwięcej nakładów jednak, bo ponad 34 miliony z ogólnej planowanej na rok sumy, planuje

się na kontynuowanie budowy oczyszczalni ścieków i hałdowiska osadów (w sumie tej przewidywane są również nakłady na ukończenie adaptacji budynku na pomieszczenia socjalne dla załogi Oddziału Wodno-Ściekowego).

Z inwestycji socjalnych planowane jest zakończenie w Ośrodku Kolonijnym w Sarbinowie Morskim, zagospodarowanie ogródków działkowych oraz ukończenie budowy pomieszczeń wykladowych.

Głównym wykonawcą prac inwestycyjnych będzie również w tym roku Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji, chociaż w wartości przerobu inwestycyjnego wyprzedza go Wrocławskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, wykonawca największej tegorocznej naszej inwestycji: budowy oczyszczalni ścieków i hałdowiska osadów.

Poza wymienionymi wyżej zadaniami inwestycyjnymi planujemy

(Dokończenie na str. 2)

— „Przypominam sobie przemówienie Włodzimierza Iljicza na olbrzymim wiecu w Domu Ludowym (dawniej dom hrabiny Paninej). Na trybunie zmieniają się mówcy znani całemu Petersburgowi. Przemawiają najlepsi przedstawiciele kadetów i „trudowników”. I oto na tej samej trybunie zjawia się nie znany tłumom mówca. Rzuca się w oczy tylko niezwykle wypukła linia czoła jego i przenikliwy blask nieco skośnych oczu... Mówi zaledwie dziesięć minut, ale widać już wyraźnie, że mówca ten opanował całkowicie i urzekł masę, widać tysiące wlepionych w niego wzroków... To niewątpliwie wielki trybun ludowy. Z żelazną logiką analizuje wobec słuchaczy przebieg wydarzeń, których są świadkami, i dla wszystkich staje się jasne, że inaczej wydarzeń tych interpretować nie można, tak jak nie można wątpić, że dwa razy dwa jest cztery. A skoro tak jest, to z jakim gniewem powinien zwa-

lić się wyrok historii na głowy tych, którzy nie zrozumieli wyraźnego sensu wydarzeń i przeoczyli w nich decydującą rolę ruchu mas ludowych. Ale stokroć większa hańba tym, którzy starają się świadomie zamazać rzeczywisty sens wydarzeń, usiłując wypaczyć świadomość mas pracujących, uspić ich wolę powiastkami o rzekomo już osiągniętej spokojnej przystani. Któż są ci zdrajcy i zaprzańcy, którzy obracają w niewieczne ofiary, jakie ponieśli już proletariaty w swej walce wyzwoleniczej, prowadzonej nie tylko dla siebie, lecz o sprawę wszystkich ludzi pracy?

Kiedy przyjrzeć się bliżej, widać, że pod osłoną mniej lub bardziej pięknych słówek dopuszczają się takiej zdrady wszystkie partie, nie wyłączając mieniszewików, że jedynie bolszewicy dążą z żelazną konsekwencją do osiągnięcia prawdzi-

wych, nie zaś sfalszowanych zdobyczy rewolucji. Każde słowo mówcy jest tak głęboko przemyślane, z każdego technicznie tak żarliwie przekonanie, że podbija to serca bardziej niż najbardziej wyszukana modulacja głosu. Włodzimierz Iljicz schodzi z trybuny żegnany burzą oklasków, a my widzimy, że ogólny zapal udziału się nawet tym, których on dopiero przed chwilą zdemaskował. Ale przecież właśnie w tym tkwi siła trybuna ludowego, który potrafi podbić masę mimo ich różnorodnego składu. Takim trybunem był nasz Włodzimierz Iljicz i trzeba było użyć wielu konspiracyjnych chwytów, aby przy tak wspaniałych przemówieniach imię W. I. Lenina Uljanowa-Lenina było w miarę możliwości jak najmniej rozgłoszone...”

(Fragment ze wspomnień G. Krzyżanowskiego „O Włodzimierzu Iljczu”)

LISTY DO REDAKCJI



Proponuję...

— „Doręczam swoją propozycję do dyskusji o wypoczynku po pracy. Frekwencja na naszych wycieczkach — moim zdaniem byłaby na pewno większa, gdyby zawsze była stuprocentowa pewność, że wycieczka dojdzie do skutku. A ileż to już razy zdarzyło się, że było inaczej, że nagle uczestnicy dowiadawali się, że z tych czy innych powodów wyjazd zostaje odwołany. Takie nagłe odwołanie wycieczek podrywa zaufanie do organizatorów.

Proponuję, aby w przyszłości w każdą pogodną sobotę organizować wycieczki w okolice Jeleniej Góry, zaraz po pracy. Autobus lub nawet dwa autobusy czekały by w tym

przypadku przed portiernią, skąd np. o godz. 13.30 lub 14.30 organizatorzy zabierali by chętnych na pobliskie, ciekawe wyprawy.

A więc proponuję: PROSTO PO PRACY NA WYCIECZKĘ!

Kto się tym opiekuje?

— „Na terenie naszego zakładu ustawiono w latach poprzednich piękne tablice z nazwami ulic, które miały być podświetlane. Była to piękna ozdoba terenu naszego zakładu. Niestety dzisiaj wiele tych tablic zostało zniszczonych przez pojazdy i w obecnym stanie nie upiększają one zakładu.

Bardzo źle, że tablice te są beznazwne, że nikt się nimi nie interesuje i nie zabiera do ich konserwacji. A może jednak warto doprowadzić je do dawnego stanu używalności? Kazimierz W — pracownik zakładu.
OD REDAKCJI:

Inicjatorem nazwania naszych ulic i ustawienia estetycznych tablic był Zakładowy Zespół Propagandy, estetyczne piękne tablice wykonali uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Planuje się jeszcze w tym roku nie tylko remont starych ale i ustawienie kilkunastu nowych tablic, o ile znajdą na to czas uczniowie naszej ZSZ. Tym razem planuje się jednak przekazanie tablic w opiekę poszczególnym oddziałom, może to coś pomoże i nauczy niektórych, szanowania naszego wspólnego miejsca.

W którym kwartale

— „Dotyczy notatki pt. „W którym kwartale?” z numeru 4 „Wspólnego Celu”. Drabinkę umożliwiająca łatwiejszy dostęp do zaworów w rejonie zbiorników ługu mieszalnego, wykonano i tym samym autor notatki został ukontentowany. Nieznaczące opóźnienie realizacji wniosku autora nastąpiło z powodu konieczności wykonania w IV kwartale prac o charakterze priorytetowym. W przyszłości przewidziane jest generalne usprawnienie rurociągów ługu mieszalnego, które rozwiąże całość zagadnień bhp w tym rejonie. Kierownik Oddziału Regeneracji Ługu — A. Kułakowski. —”

Po co te zapory?

— „Jak nas kiedyś zapewniano, założone na głównych przejazdach w naszym zakładzie zapory kolejowe, miały ostatecznie, zgodnie z wszelkimi zarządzeniami (także kolejowymi!) rozwiązać sprawę trudnych przejazdów...”

Po prostu miało być tak, jak na publicznych przejazdach. Jeżeli przejazd otwarty — wolno przechodzić, jeżeli zamknięty — nie wolno.

Sprawa prosta — nic łatwiejszego wymyślić nie można było?

Ale praktyka wykazała, że co łatwe gdzie indziej, w Celwiskozie może być bardzo trudne.

Po krótkim okresie czasu obustronnego przestrzegania wzajemnych obowiązków: kolejarze zamykali przejazdy, przechodnie zwracali uwagę na zapory, nastąpiło także rozluźnienie, że zapory właściwie zamiast pomagać, stwarzają trudności.

Nigdy bowiem nie wiadomo, czy rampa dlatego zamknięta że ją ktoś zapominał podnieść, czy dlatego że się zepsuła czy może dlatego że za chwilę ma przejeżdżać pociąg.

W rezultacie wszyscy już tak się z nią oswolili, że chodzi się nadal przez tor, jak za dawnych czasów. I wszystko zależy od tego czy lokomotywa da sygnał czy też nie. A pociąg też nie zawsze zwraca uwagę na to, czy przejazd zamknięty czy też nie!

Pewnie, że świadczy to o braku dyscypliny w celwiskozowym narodzie, ale również upewnia, że nawet najprostsze zarządzanie, trzeba umieć wprowadzić w życie. Tym razem się nie udało. Elektryk. —”

Czyja decyzja

— „W odpowiedzi na list ob. A. Włoszczyńskiego pt. „Czyja decyzja ważniejsza?” wyjaśniam, że na podstawie przedstawionych faktów ww. usprawiedliwiłem dzień nieobecny w pracy. Mistrz zmiany nie jest w

(Dokończenie na str. 3)

1870 - 1970



Na szczeblach zbytu, hurtu i detalu

Ze względu na wielkość i charakter dostaw, wyróżnia się przedsiębiorstwa: szczebla zbytu, szczebla hurtu i szczebla detalu.

Skromne ramy artykułu nie pozwalają na bliższe omówienie poszczególnych szczebli, stąd ograniczam się jedynie do podania najistotniejszych różnic pomiędzy nimi. W przedsiębiorstwach szczebla zbytu dokonuje się zakupów surowców lub materiałów tylko w dużych ilościach. Przedsiębiorstwa te stosują najniższe ceny, to jest ceny zbytu, a ponadto zarówno koszty załadunku na środek transportu, jak i koszty przewożenia pokrywa dostawca. Zakupy w ww. przedsiębiorstwach wynoszą ponad 90% ogólnej wartości zakupów i obejmują wszystkie surowce bezpośrednio oraz szereg innych materiałów masowego zużycia.

W przedsiębiorstwach szczebla hurtu dokonuje się zakupów w mniejszych ilościach i po cenach hurtowych, tj. co najmniej o 4% wyższych od cen zbytu, przy czym koszty dostawy ponosi odbiorca a nie dostawca. Zaletą szczebla hurtu jest bogatszy asortyment towarów w poszczególnych hurtowniach. W przypadku zaopatrywania się w

w hurtowniach obowiązuje rejonizacja. Oznacza to, że przedsiębiorstwa danego województwa mogą zaopatrywać się tylko w hurtowniach obsługujących to właśnie województwo, a nie mogą korzystać z hurtowni innych województw. W hurcie zakupujemy takie materiały, jak większość wyrobów hutniczych, narzędzia, łożyska, wyroby szrubowe, odzież, obuwie itp. Udział zakupów dokonywanych w hurtowniach w skali roku wynosi około 9%.

Handel detaliczny jest przede wszystkim powołany do zaopatrywania odbiorców indywidualnych, tj. społeczeństwa a nie przedsiębiorstw. Ceny detaliczne są z reguły co najmniej 14% wyższe od cen zbytu, a więc z ekonomicznego punktu widzenia dokonywanie zakupów w detalu jest dla przedsiębiorstwa niekorzystne. Niezależnie od tego w trosce o lepsze zaopatrzenie odbiorców indywidualnych administracja państwowa wprowadziła ograniczenie sprzedaży detalicznej dla przedsiębiorstw poprzez wytypowanie nielicznych sklepów prowadzących sprzedaż pozarynkową oraz poprzez wyznaczenie sklepom limitów (Dokończenie na str. 3)

Nowe zarządzenia — w skrócie

Powstał w naszym zakładzie z dniem 1 marca br. Zakładowy Ośrodek Przetworzenia Informacji, który będzie miał m. in. zadanie: — opracowywania i stałego uaktualniania zintegrowanych systemów elektronicznego przetwarzania informacji.

— inicjowanie i wdrażanie zastosowań elektronicznego przetwarzania danych, — inicjowanie i wdrażanie zastosowań maszyn analogowych, — prowadzenie prac badawczych w zakresie nowych zastosowań elektronicznej techniki obliczeniowej w zakładzie.

Do 30 czerwca br. w ośrodku zatrudnione będą dwie a do 31 grudnia br. cztery osoby.

Z dniem 1 marca br. wprowadzono w naszym zakładzie reorganizację służby mechanicznej, jako realizację jednego z wniosków wysuniętych w czasie dyskusji po II Plenum KC PZPR.

W zarządzeniu Dyrektora Zakładu nr 4/70 w tej sprawie m. in. czytamy: — „Służbą mechaniczno-remontową w przedsiębiorstwie kieruje i nadzoruje Główny Mechanik, podle-

gły bezpośrednio Zastępcy Dyrektora do spraw technicznych.

Głównemu Mechanikowi podporządkowane są organizacyjnie i służbowo komórki organizacyjne służby mechaniczno-remontowej:

— Dział Głównego Mechanika jako komórka zarządu służby mechaniczno-remontowej, — Zakład Mechaniczno-Remontowy jako komórka ruchu służby mechaniczno-remontowej.

Funkcjonalnie podlegają Głównemu Mechanikowi wszyscy mechanicy i starsi mechanicy wytwórni, wydziałów, oddziałów produkcyjnych i pomocniczo-produkcyjnych przedsiębiorstwa.

Komórki organizacyjne drugiego szczebla są:

— w Zakładzie Mechaniczno-Remontowym: — Wydział Remontów, Wydział Mechaniczny i Wydział Budowlano-Antykorozyjny,

— w Dziale Głównego Mechanika: Sekcja Statystyki i Planowania Remontów, Sekcja Zaopatrzenia i Części Zamiennej, Sekcja Utrzymywania Ruchu i Dozoru Technicznego, Sekcja Kontroli Technicznej i Nadzoru, Sekcja Normowania Pracy.—

RD.



Krew ratuje życie

Już 85 członków zrzesza Zakładowy Klub Honorowego Dawcy Krwi, zorganizowany w naszym zakładzie w roku 1968 z inicjatywy Służby Społeczno-Wychowawczej Zakładowego Oddziału Samoobrony, przy poparciu Dyrekcji i organizacji społecznych w naszym zakładzie.

W roku 1968 członkowie Klubu oddali 1.790 ml. w roku 1969 — 33.410 ml, a w tym roku do dnia 10 marca już 11.370 ml krwi.

Z krwi przekazanej na konto tak zwanego „banku krwi”, korzystają zarówno pracownicy zakładu jak i członkowie ich rodzin.

Do najaktywniejszych członków HDK należą: Tadeusz Malczak, Stanisław Pucek, Ryszard Barwicki, Konrad Szymański, Gerard Kocwaj, Walerian Pietrzak, Czesław Jakimowicz, Henryk Pełczyński, Adam Drozdowski, Adam Andawało i wielu innych.

Klub działa w oparciu o własny regulamin, zatwierdzony przez Samorząd i Dyrekcję zakładu oraz Stację Krwiodawstwa w Cieplicach.

Nagrody jubileuszowe

Pracownikom przemysłu chemicznego, którzy przepracują nienagannie i bez przerwy w jednym zakładzie pracy lub w jednym zawodzie, zachowując ciągłość pracy — 25, 35 i 40 lat, co roku w przeddzień Dnia Chemika, nadawane są honorowe dyplomy i wypłacane nagrody pieniężne.

Za 25-letnią nieprzerwaną pracę — 0,75 miesięcznego zarobku, obliczonego według zasad jak za urlop wypoczynkowy, za 35-letnią nieprzerwaną pracę — 1,5 miesięcznego zarobku i za 40-letnią nieprzerwaną pracę dwumiesięczny zarobek.

Przypominając o tym pracownikom naszego zakładu, prosimy aby kandydaci do jubileuszowych nagród skontaktowali się jak najprędzej z Działem Kadr.

Do okresu stanowiącego podstawę uznania jubileuszu pracownika wlicza się czas pracy w zakładzie, ewentualne przerwy nie powodujące utraty ciągłości pracy przy wymiarze urlopu wypoczynkowego oraz także czasokresy określone w obowiązujących przepisach.

W przypadku, gdy zakład nie dysponuje dokumentami stwierdzającymi ciągłość pracy pracownika i stanowiącymi podstawę do uznania jego praw jako jubilata, pracownik obowiązany jest przedstawić wymagane dokumenty. Decyzję o przyznaniu nagrody jubileuszowej podejmuje zakład w porozumieniu z Radą Zakładową. W przypadkach spornych ocena dokumentów jak i decyzja co do przyznania nagrody należy do Kierownictwa Zakładu i Rady Zakładowej.

RD.

KONRAD SZYMAŃSKI

ślusarz w Oddziale Alkalizacji oddał już 2.460 ml krwi, spiesząc z pomocą znajomym i nieznajomym, tym, którzy takiej pomocy potrzebowali.

Jest członkiem Zakładowego Klubu Honorowego Dawcy Krwi i posiada Odznakę HDK II stopnia.

Fot. K. Wiśniewski

siada odpowiednie warunki zdrowotne, potwierdzone przez lekarza.

Klub zapewnia swoim członkom pierwszeństwo, w miarę możliwości zakładowych, we wczasach, sanatoriach, wycieczkach, imprezach kulturalno-oświatowych, możliwość wyboru terminu urlopu itp.

Klub przedstawia wyróżniających się krwiodawców do nagród.

Krwiodawcy otrzymują legitymację, które upoważniają m. in. do pierwszeństwa w załatwianiu spraw poza kolejnością w Zakładowej Przychodni i w aptece.

Po oddaniu 600 ml krwi w okresie roku, członek Klubu HDK otrzymuje Brązową Odznakę HDK, po oddaniu 1 ltr krwi w ciągu dwóch lat Srebrną a po oddaniu 3 ltr w dowolnym czasie, Złotą Odznakę HDK.

Honorowi dawcy krwi cieszą się dużą popularnością w naszym zakładzie i ze wszystkich stron znajdują pełne poparcie.

Zasługują na to w zupełności.

(Dokończenie ze str. 1)
KAZIMIERZ WIŚNIEWSKI

Po zakończeniu Kampani

W styczniu br. uległ wypadkowi przy pracy m. in. Zbigniew Janik pracownik Działu Głównego Mechanika zatrudniony przy montażu kanału wentylacyjnego. Okazało się, że zatrucie siarkowodorem nastąpiło dlatego, że chociaż cała brygada posiadała przy sobie maski przeciwgazowe, Zbigniew Janik maski nie używał.

Widocznie uważał, że już samo posiadanie maski ochroni go przed ewentualnym zatruciem.

Czy nie jest to jeszcze jedno potwierdzenie faktu, że dozór techniczny nie zwraca uwagi na to, czy pracownicy używają sprzętu ochronnego osobistej?

*

Pracownicy naszego zakładu bardzo często wysuwają wnioski w sprawie zmiany czasokresu używalności odzieży i obuwia roboczego. Wnioski te bardzo często nie wy-

nikają z faktycznych potrzeb. Niedawno zakładowa komisja odzieżowa rozpatrzyła wnioski składane w tym zakresie i w przypadkach uzasadnionych wprowadziła zmiany. Jest jednak apel do pracowników aby pamiętali, że wszelkie żądania muszą też mieć swoje granice.

Oszczędne gospodarowanie obowiązuje nas również, jeżeli chodzi o środki przeznaczone na ten cel!

*

Szeroko poruszana była niemal na wszystkich zebraniach sprawozdawczych działalność Zakładowej Służby Zdrowia. Krytyczne uwagi mają swoje uzasadnienie przede wszystkim, że względu na brak lekarzy, co znalazło swoje niekorzystne odbicie w wykonaniu planu badań okresowych, jak też w bieżącym poradnictwie i leczeniu. Niestety podawane przez Przychodnię Przyzakładową ilości badań okresowych są zawyżane, gdyż jeden pracownik badany przez trzech lekarzy jest wykazywany w statystyce trzykrotnie, a faktycznie dla zakładowej statystyki powinno to być jedno badanie.

Józef Sukniewicz

Franciszek Zięba



W naszym „koncercie życzeń” dla pracowników, którzy ukończyli dwadzieścia lat pracy w Celwiskożu, w numerze 1 „Wspólnego Celu” z 10 stycznia br., wymieniliśmy nazwisko Franciszka Zięby pracownika Oddziału Wodno-Ściekowego.

Kontakty Franciszka Zięby z naszym zakładem trwają jednak znacznie dłużej niż 20 lat.

Już 1 września 1947 roku jako strażnik pilnował na terenie naszego zakładu magazynów, w których znajdowały się materiały należące do Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych. Franciszek Zięba posiada więc zaświadczenie wydane przez Jeleniogórskie Zakłady Celulozy i Włókien Sztucznych w budowie (nazwa naszego zakładu), że pracuje u nas od 1 września 1947 roku, karto-

teka personalna przynajmniej mu staż zaledwie od 1 stycznia 1950.

Był więc naprzód strażnikiem, potem od roku 1949 portierem: naprzód przy warsztatach SOWI a po zlikwidowaniu tej portierni, przy ul. Warszawskiej. W roku 1953 Franciszek Zięba przeniósł się do Oddziału Wodno-Ściekowego, gdzie pracuje przy obsłudze pomp, do dzisiaj.

Celwiskoza to pierwszy i jedyny zakład przemysłowy z którym związał się. Przed wojną mieszkał w powiecie olkuskim i pracował w Krakowie przy wywoźce gruzu i śmieci. W czasie wojny wrócił do rodzinnej wsi na gospodarstwo, ale już w 1941 roku aresztowany za sabotaż wywieziony został naprzód do Oranienburga a potem do Dachau, gdzie przetrwał całą wojnę.

W dniu wyzwolenia mimo że był dorosłym człowiekiem ważył... 38 kg. Po krótkim leczeniu w szpitalach w Monachium a następnie w Bawarii, pod koniec roku 1945 powrócił do ojczyzny.

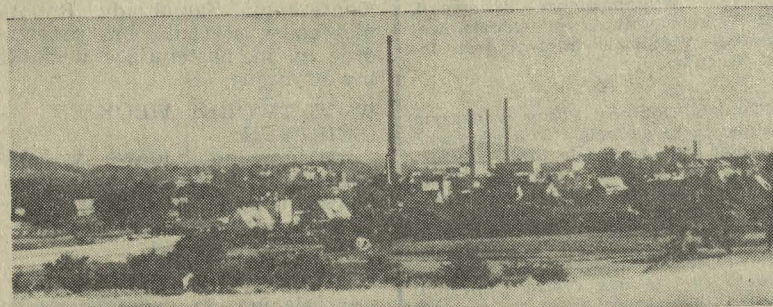
W rodzinnej wsi w Olkuskim po krótkim pobycie u ojca Franciszek Zięba postanowił ruszyć za pracą na zachód. Skierowany przez Związek Więźniów Politycznych do Jeleniej Góry trafił do Celwiskoży.

I tak minęło już 25 lat pobytu w nowym miejscu.

Franciszek Zięba mieszka w Dziwiszowie, gdzie przydomowy ogródek przypomina mu lata młodości spędzone w Olkuskim. Do pracy dojeżdża autobusem PKS.

W Jeleniej Górze pracuje już następne pokolenie Ziębów. Córka pana Franciszka jest pracownicą Spółdzielni „Włókno” a syn w tym roku idzie do wojska.

Tekst i zdjęcia Zbigniew Adamski



Inwestycje

(Dokończenie ze str. 1)

nuje się w tym roku zakupienie maszyn i urządzeń dla naszego zakładu.

Największe zakupy dokonane zostaną dla Działu Transportu, gdzie za 1.700.000 zł przeprowadzona zostanie dalsza mechanizacja pracy tego działu. Wytwórnia Włókien Celulozowych otrzyma nowe maszyny i urządzenia za 567.000 zł, Wytwórnia Celulozy za 812.000 zł, Wytwórnia Energetyczna za 441.000 zł itp.

Warto na zakończenie tej informacji, którą otrzymaliśmy od

szefa inwestycji w naszym zakładzie inż. Jerzego Steca, zaznaczyć, że ograniczenie limitów inwestycyjnych w br. spowodowało m. in. przerwanie prac przy budowie sieci wody pitnej oraz zmniejszenie zakresu przy najważniejszej naszej inwestycji: budowie ścieków i hałdowiska osadów.

ESBE

OGŁOSZENIA

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 474 wydaną na nazwisko Helena Grieger.

W razie znalezienia prosimy o zwrot przepustki do Działu Kadr.

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOŻY „WSPÓLNY CEL”

Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małacki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.

Po rozmowach trójek w Wytwórni Włókien Celulozowych

W Podstawowej Organizacji Partyjnej Wytwórni Włókien Celulozowych, trójki partyjne rozmawiały ze wszystkimi członkami i kandydatami partii.

Wniosków było dużo, ale część z nich powtarzała się, były również wnioski podobne.

Spośród 80 wniosków zarejestrowanych przez trójki, po przeanalizowaniu, Egzekutywa POP Wytwórni wybrała do realizacji 31, które podzielone zostały na trzy grupy. Do realizacji przez Kierownictwo Wytwórni — 12 wniosków, do realizacji przez Dyрекcję Zakładu — 16 wniosków i do realizacji przez MRN i PRN — 3 wnioski.

Te wnioski były również tematem specjalnego zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej, na którym kompetentne czynniki zapoznane już wcześ-

niej z nimi, odpowiadały na temat ich realizacji.

Kierownictwo zostało zobowiązane do ustalenia terminów realizacji wniosków.

Wnioski w większości dotyczyły organizacji pracy, wydajności, oszczędności surowców itp.

Zdaniem I sekretarza POP Wytwórni Włókien Celulozowych Wincentego Janiaka, do najważniejszych zaliczyć można następujące z nich:

— zmniejszenie ilości martwych włókien przez lepszą organizację pracy,

— zapewnienie Oddziałowi Włóknieni stałego dopływu wiskozy bez spadków ciśnienia,

— podjęcie kroków w celu zainstalowania automatycznej klimatyzacji w hali dojrzwalni alkaliceleulozy.

BOLESŁAW BAR

Sukces Grażyny Głowackiej

Grażyna Głowacka, pracownica Przychodni Przyzakładowej, członek Zarządu Koła ZMS Administracji i członek Zarządu Zakładowego ZMS, zajęła drugie miejsce w powiatowym Turnieju Wiedzy o Włodzimierzu Leninie, organizowanym przez Towarzystwo Klubów Robotniczych i Chłopskich w Jeleniej Górze.

Jest to duży sukces, zważywszy że był to już III etap turnieju, który odbył się w Klubie „Kwadrat”, a do którego zakwalifikowało się 34 najlepszych uczestników poprzednich dwóch etapów.

— Jakie wrażenie wyniosłaś z konkursu? — pytamy Grażynę.

— „Konkurs był bardzo ciekawy — odpowiada nasza laureatka, wielu uczestników było dobrze przygotowanych. Moim zdaniem najlepiej przygotowana była drużyna ze Starej Kamie-

nicy, niestety jak to często w tego rodzaju konkursach się zdarza, zjadła ich treść... Nie zajęli nawet punktowanego miejsca. Dzięki udziałowi w olimpiadzie bardzo wzbogaciła się moja wiedza o wielkim człowieku — jakim był Włodzimierz Lenin. —

— Jakie pytanie sprawiło ci największą trudność?

— Dotyczyło ono postanowień konferencji w Kienthalu i Zimnawaldzie w roku 1905. Gdybym trafnie odpowiedziała dzisiaj cieszyłabym się pierwszą nagrodą, wycieczką do Związku Radzieckiego.

Ale i drugie miejsce dobre. Myślę, że następnym razem będę miała więcej szczęścia. Na eliminacjach wojewódzkich, które w tym miesiącu odbędą się we Wrocławiu, postaram się również wypaść dobrze. —

Rozmawiał
JÓZEF SUKNIWICZ

W następnym numerze:

Inż. M. PROKOPEK

„Wynalazczość pracownicza — niewykorzystane źródło intensywnej gospodarki w naszym zakładzie”

Grunt to rodzinka

Tadeusz Komendarski pracuje w naszym zakładzie od 1956 roku jako siarckownik w Oddziale Przygotowalni Wiskozy. Na zdjęciu zamieszczonym niżej przedstawiamy całą rodzinę Tadeusza Komendarskiego. Małżonka jest kontrolerem technicznym w Spółdzielni Wyróbów Szklanych w Jeleniej Górze, dwaj synowie Władysław i Andrzej chodzą do szkoły podstawowej.

Nasz fotoreporter, który odwiedził p. Komendarskich w ich mieszkaniu na Zabobrze, odnotował następujące odpowiedzi na nasze pytania.

Jaka rubryka w „Wspólnym Celu” czytacie najchętniej?

T. Komendarski: W zasadzie czytam cały „Wspólny Cel”, ze szczególnym uwzględnieniem strony sportowej...

P. Komendarska: Najchętniej czytam o kobietach oraz „Rozmaitości”. Uważamy, że więcej jeszcze powinno się w gazecie pisać o pracownikach zakładu i o ich różnych zaniżaniach...

Co najchętniej oglądacie w telewizji?

T. Komendarski: Dziennik, monitor, filmy przyrodnicze i egzotyczne.

P. Komendarska: Teatr i dobre filmy, ostatnio „Czterech pancernych”.

Synowie: Programy na dobranoc i ekran z bratkiem.

Tekst i zdjęcie Kazimierz Jabłoński



Żeglarsstwo i turystyka górską — to umiłowane hobby Cezarego Turskiego o czym piszemy niżej. Na zdjęciu — żaglowka na jeziorze w Mikołajkach.

Fot. archiwum



Jak odpoczynek — to aktywny

Wszyscy lubimy mówić na bliskie sobie tematy. Cezaremu Turskiemu, kierownikowi Działu Kadr i sekretarzowi propagandy Komitetu Zakładowego PZPR wystarczyło więc zadanie krótkiego pytania: „w jaki sposób lubi pan wypoczywać?”, aby usłyszeć długi, ciekawy monolog na ten temat.

— „Turystyka górską i turystyka wodną, to moje ulubione formy czynnego wypoczynku. Miarą tego jest posiadanie przeze mnie Złotej Górskiej Odznaki Turystycznej, tytułu przewodnika górskiego oraz Dużej Srebrnej Żeglarskiej Odznaki Turystycznej. Wszystko zaczęło się, kiedy przyjechałem w roku 1954 do Jeleniej Góry, chociaż z turystyką zetknąłem się już wcześniej w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie w latach 1946—48 byłem drużynowym VIII Tomaszowskiej Brygady Harcerzy im. Bolesława Chrobrego i gdzie organizowaliśmy obozy harcerskie, w rejonie Gór Świętokrzyskich.

W roku 1954 w lipcu rozpocząłem pracę w naszym zakładzie. Działala wtedy tutaj sekcja turystyczna Klubu Sportowego „Unia”, w której czynni byli m. in. Mieczysław Szmerłowicz i Jan Susabowski. To oni właśnie wciągnęli mnie drogą szeregu wycieczek, do kontynuowania tej formy wypoczynku.

W 1955 roku razem założyliśmy w Celwiskozie Koło PTTK. Jeżeli chodzi o turystykę wodną — to wychowywany jestem w Tomaszowie Mazowieckim nad Pilicą, gdzie wypoczynek nad wodą w życiu mieszkańców miasta miał duże znaczenie. Już więc przed wojną zetknąłem się ze sportem wodnym: ojciec mój miał własny kajak.

Tu w Jeleniej Górze o moich porzuconych na pewien czas żeglarskich zadecydowały Mazury,

gdzie w roku 1956 odbyłem podróż poślubną, i gdzie dostałem się pod ich nieodwracalny urok... Szczegółowe, takiego jak ja, zafascynowała woda i zostałem... żeglarzem.

Od roku 1956 już dziesięć razy urlop spędzałem na Mazurach, każdym razem pod żaglami. Umiejętności żeglarskie pogłębiałem po skończeniu kursu sterników jachtowych w Giżycku w roku 1964, mam obecnie patent upoważniający do żeglowania po rzekach śródlądowych i wewnętrznych wodach morskich. Niestety — tego mojego zamiłowania czynnego — żeglarskiego wypoczynku nie podziela moja żona. Pociągam się więc, że mój syn przyjdzie pałeczkę w rodzinie, zresztą już w ubiegłym roku rozpoczął naukę żeglarską, spędzając ze mną wakacje na Mazurach.

Mój wolny czas przeznaczony na odpoczynek poświęcam także filatelii, ze szczególnym uwzględnieniem tematyki wodnej (statki, sławni żeglarze i żaglowce, żeglarsstwo). Wiele czasu poświęcam też na pogłębienie wiadomości historycznych z zakresu żeglarsstwa i dlatego mam dość sporą bibliotekę dotyczącą tematycznie sławnych odkryć geograficznych, z dziedziny historii żeglarsstwa itp.

Poza tym jestem wiernym amatorem dobrych piosenek, w czym pomaga mi w dużym stopniu posiadanie magnetofonu. Szczególnie lubię piosenki czeskie ludowe tzw. czeskie dechówki. Przemawia do mnie ich charakter zabawowy, co zresztą wcale nie świadczy, że nie zbieram dobrych, i miłych piosenek polskich. Gdy więc znajdę chwilę wolnego czasu, takim właśnie sprawom się poświęcam i to mi daje zadowolenie i wypoczynek. —

Notował J. Sukniwicz

Na szczeblach zbytu, hurtu i detalu

(Dokończenie ze str. 1)

sprzedaży dla przedsiębiorstw. Dokonywanie zakupu w detalu musi być udokumentowane rachunkiem, a nie paragonem, a rachunki wydają tylko sklepy uprawnione do prowadzenia sprzedaży pozarynkowej.

Z powyższych względów nasze zakupy w handlu detalicznym są znikome i rocznie wynoszą około 1% w stosunku do ogólnej wartości zakupów.

Dla lepszego zrozumienia tych zagadnień, na zakończenie podam dwa przykłady:

I. Kilka lat temu okazało się, że roczna wartość naszych zakupów w jeleniogórskim „Arge-dzie” wynosiła około 1 mln. złotych. „Arge-d” w zasadzie zapotrzebuje swoje sklepy detaliczne, a więc w obrocie z naszym zakładem stosował ceny detaliczne. Poczyniliśmy pewne starania, w wyniku których zawarto porozumienie, na mocy którego do wartości sprzedawanych towarów, „Arge-d” udziela nam bonifikaty, średnio około 10%.

II. Dotychczas etylinę otrzymywaliśmy z CPN w Jeleniej Górze po cenach detalicznych. Ostatnio przystosowaliśmy naszą stację benzynową do przyjmowania etyliny w cysternach kolejowych bezpośrednio z rafinerii, a więc po cenach zbytu. Roczne efekty z tego tytułu, uwzględniając również obniżkę kosztów dostawy, wyniosą około 180.000 zł.

Z powyższego omówienia wynika, że dbając o jak najlepsze wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa, powinniśmy z rozważą dokonywać wyboru źródła zakupu, przestrzegając równocześnie w pełni, obowiązujących przepisów.

mgr KAZIMIERZ ŁATKA

Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 1)

stanie zmieniać decyzji kierownika oddziału, który jest jego przełożonym. Chcę tą drogą wyjaśnić ob. Włoszczyńskiemu, że premia po zakończeniu każdego miesiąca jest dzielona kolektywnie i brany jest pod uwagę całokształt pracy w danym miesiącu. Kierownik Oddziału Przygotowalni Wiskozy — W. Podolak. —

Wypłata

— „W dniach wypłaty usługi lat pracownicy ze zmiany nocnej muszą czekać do godziny 7.30, żeby pobrać pieniądze. Tak dzieje się od lat.

Platnicy tłumaczą się tym, że kasa główna czynna jest od godziny 7.

Czy nie można by płacić wysługe rano tak jak się płaci zaliczkę i wyrównanie, aby pracownicy z nocnej zmiany nie musieli czekać na wypłatę usługi? Kazimierz Osiecki. —

ROZMOWY UMYŚLEŃKI

Urlopy na rok 1970 już zaplanowane — czas więc pomyśleć o tym jak je w tym roku spędzimy.

Przy planowaniu wczasów w Ustce pamiętajcie, że ośrodek czynny jest nie tylko w lipcu.

Nie należy również robić tak, jak czynią niektórzy i zgłaszać się na wczasy w Ustce... na wszelki wypadek.

Nawet takie pierwsze bowiem prowizoryczne zgłoszenie, nie poparte jeszcze wpłatą pieniężną, zobowiązuje, a poza tym blokuje miejsca, na które w razie późniejszej rezygnacji nie łatwo jest potem znaleźć kandydata.

Jakie będą tegoroczne wczasy w Ustce?

Pod względem organizacji i wyżywienia, jesteśmy w stanie jedno na pewno przewidzieć. Będą na pewno lepsze niż w latach ubiegłych. Na stanowisko kierownika naszego ośrodka w Ustce, administrowanego nadal przez Dyрекcję FWP w Mielnie, powróciła bowiem dobrze nam znana dawna kierowniczka naszego ośrodka p. Teresa Pankanin.

Już 16 lutego br. Stanisław Kawia-ko kierownik Działu Transportu odpowiedział na notatkę zamieszczoną w „Rozmaitościach” w numerze 4 „Wspólnego Celu”, z dnia 10 lutego.

Ale nie jest to jeszcze rekord w odpowiedzi na nasze uwagi. Główny Energetyk mgr inż. Jerzy Trzeciak na notatkę pt. „Jak za króla Cwieczka” zamieszczoną w ubiegłorocznym numerze naszej gazety z 10 grudnia, odpowiedział już 12 grudnia!

Fiszemy o tym dlatego, że zawsze zależy nam na szybkiej odpowiedzi. Im prędzej otrzymujemy odpowiedź, tym prędzej możemy ją zamieścić w gazecie a tym samym w porę zawiadomić zainteresowanych sprawą czytelników.

Szanujemy naszych kierowników, lubimy ich i kochamy...

Nie wystarczy nam kontakt z nimi w pracy, pragniemy widzieć ich częściej, również w domu, na łonie rodziny.

I widocznie nie wystarczają tu zdjęcia i notatki o ich życiu rodzinnym zamieszczane w naszej gazecie, skoro zdarzają się takie wypadki, jak ten który opisujemy niżej.

Ob. W. W. postanowił pewnego dnia odwiedzić swojego bezosobnego szefa w domu.

Kierownik i sąsiedzi utrzymują jednak, że nie z kurtuazyjną wizytą ob. W. W. przybył do swojego szefa, lecz że na klatce schodowej zrobił wielką awanturę...

Podobno miał być zwolniony z pracy, za nieusprawiedliwione opuszczenie dnia pracy.

Zwolniony z pracy został, ale za nieodpowiednie zachowanie się w czasie nieprzewidzianej wizyty... ad.

Nasz konkurs pt. „Uczymy się pisać krytycznie”... trwa.

Co miesiąc nagradzamy kwotą 100 zł najlepszą, notatkę krytyczną spośród nadesłanych do redakcji, przez czytelników gazety (nie bierzemy pod uwagę w tym konkursie stałych współpracowników i członków komitetu redakcyjnego). Notatka nie musi być długa, byle informowała o prawdziwych faktach w naszym zakładzie i była podpisana pełnym imieniem i nazwiskiem. Na żądanie nazwiska autora może pozostać tylko do wiadomości redakcji.

Czytelnicy! Piszcie do nas w różnych sprawach! Krytykujcie wszystko co złe, co przeszkadza w naszej pracy i utrudnia dobrą robotę!

W miesiącu marcu za najlepszą uznaną została notatka zamieszczona w tym numerze w „Rozmaitościach”, podpisana „Ja-Na”. Jej autorka proszona jest o skontaktowanie się z Sekretarzem Redakcji.

rd.

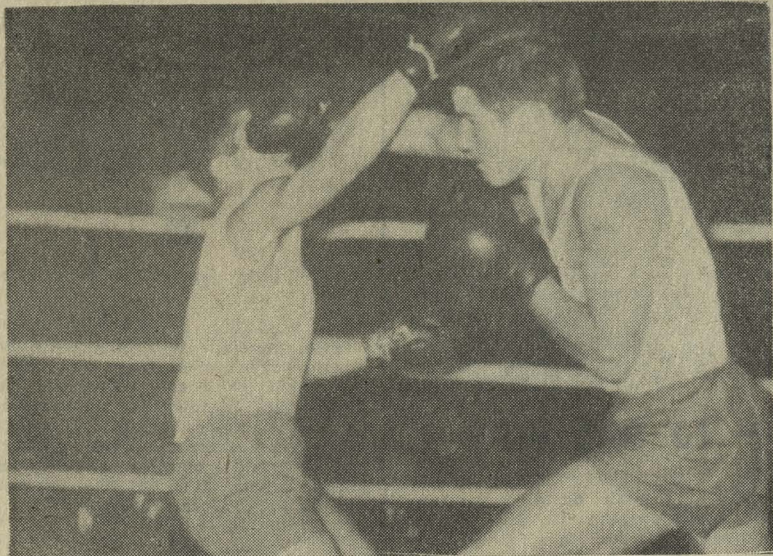
W trzeciej dekadzie marca do redakcji naszej gazety nadeszły kartki następującej treści:

— „Z okazji świąt Wielkiej Nocy smacznego jaka, szyneczki i dobrej wódeczki życzą R. H. Jurinasowie. —

— „Wesołych Świąt Wielkanocnych oraz smacznego jajka dla całego Zespołu Redakcyjnego zasylają Piasecy z synami. —

„Wesołych Świąt Wielkiej Nocy życzy Bronisław Kozdroń. —

WIADOMOŚCI Sportowe



Fot. W. Mickiewicz

Na ringu

Podajemy pierwszą kolejność we współzawodnictwie o puchar „Wspólnego Celu” dla najlepszego boksera — juniora naszego klubu w sezonie 1970. W punktacji uwzględniono udział Zienkiewicza i Nowika w reprezentacji Wrocławia w spotkaniu ze Szczecinem, oraz wyniki pierwszego meczu o mistrzostwo ligi juniorów między Dolnoślązakiem i Polonią Świdnicą:

1. Nowik — 34 pkt, 2. Zienkiewicz 29 pkt, 3. Paul — 16 pkt, 4-5. Ragiel i Łakomic po 11 pkt, 6-7. Olchówka II i Zukowski po 8 pkt, 8-10. Olszewski, Kubiś i Wilk po 1 pkt.

Juniorzy bokserzy Dolnoślązaka brali udział w turnieju, organizowanym przez DOZB, w Lubinie.

Sześciu naszych najmłodszych zdobyło łącznie 12 pkt. W punktacji klubowej zwyciężył Moto-Jelcz 19 pkt, przed Gwardią 13 pkt oraz MZKS Legnica i Dolnoślązakiem po 12 pkt.

Z naszych bokserów Zukowski w wadze papierowej przegrał z Kailem Moto-Jelcz, w lekkiej Zienkiewicz wypunktował Mrocza Moto-Jelcz, w półśredniej Nowik znokautował już w I rundzie Dzięp MZKS Legnica, w lekkośredniej Paul wygrał na punkty z Purlimskim Rokita, w średniej Kruk przegrał ze Smalczewskim Lubin i w półciężkiej Łakomic przegrał z Wydrą Rokita.

W pierwszym meczu sezonu o mistrzostwo ligi juniorów nasi bokserzy pokonali na własnym ringu 14:8 Polonię Świdnicę. Wyniki walk (na pierwszym miejscu bokserzy Dolnoślązaka): w papierowej Zukowski zdobył punkty walkowerem, w muszej Olszewski przegrał z Rosiakiem, w koguciej Kubiś przegrał na punkty z Nowakowskim, w piórkowej Wilk przegrał z Wołoszem, w lekkiej Olchówka II zdobył punkty walkowerem, w lekkośredniej Zienkiewicz zwyciężył przez tko ze Stefanem, w półśredniej Nowik zwyciężył w II starciu przez tko Kulesze, w lekkośredniej Ragiel wypunktował Janowiaka, w średniej Paul

wygrał na punkty z Dubickim, w półciężkiej Łakomic wygrał na punkty z Dąbrowskim.

Najlepsze walki zdaniem trenera Ryszarda Buczkowskiego z naszego zespołu stoczyli Nowik i Paul.

W walkach pokazowych w wadze papierowej Zukowski pokonał Kornackiego a w półśredniej Purwin wypunktował Wociechowskiego. es

Kolarze

Sekcja kolarska Dolnoślązaka była współorganizatorem przełajowych mistrzostw kolarskich Dolnego Śląska w Jeleniej Górze.

A oto wyniki naszych kolarzy:

W grupie młodzików na dystansie 8 km Łakomic był trzeci, Biłous czwarty a Wojciechowski szósty.

W grupie juniorów na dystansie 16 km triumfował zawodnik Dolnoślązaka Łabus a Dymitroca był szósty.

W grupie seniorów zwyciężył Wilski z Górnik Wałbrzych przed zawodnikiem Dolnoślązaka Romanem, Radwański był czwarty, Zakrzewski dziewiąty, Spychała jedenasty, Liszewski trzynasty a Braniewski piętnasty.

W punktacji klubowej zwyciężył Dolnoślązak — 64 pkt, przed Górnikiem Słupiec — 21 pkt, Moto-Jelczem 17 pkt, LZS Dzierżoniów 15 pkt i LZS Dolny Śląsk — 10 pkt.

Początek sezonu zapowiada się więc dla naszych kolarzy dobrze, o czym najlepiej świadczy duża przewaga punktowa w klasyfikacji klubowej, nad pozostałymi zespołami.

Oby tak dalej! SK.

Terminarz piłkarski na kwiecień

KLASA A:

12 kwietnia godz. 16: Dolnoślązak — Włókniarz Leśna, Stal Chocianów — MZKS Legnica, Chojnik Cieplice — Cement Raciborowice, Orzeł Wojcieszów — Stal Kowary, Turów Ib Tu-

rozów — Papiernik Jelenia Góra, Lechia Piechowice — Włókniarz Mirsk, Górnik Polkowice pauzuje.

Pionowo:

1. miasto w Jugosławii, 2. afganistańska metropolia, 3. miasto w środkowej Turcji, 4. rosyjska jednostka ciężaru równa 40 funtom, 5. przeznaczenie.

Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji do 20 kwietnia br.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 5 naszej gazety: Hator, ameba, temat, obawa, rataj.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania bon książkowy wylosował Stefan Łachut.

roszów — Papiernik Jelenia Góra, Lechia Piechowice — Włókniarz Mirsk, Górnik Polkowice pauzuje.

19 kwietnia godz. 16: Włókniarz Mirsk — Turów Ib Turoszów, Papiernik Jelenia Góra — Orzeł Wojcieszów, Stal Kowary — Chojnik Cieplice, Cement Raciborowice — Stal Chocianów, MZKS Legnica — Dolnoślązak Ib, Włókniarz Leśna — Górnik Polkowice, Lechia Piechowice pauzuje.

26 kwietnia godz. 16: Górnik Polkowice — MZKS Legnica, Dolnoślązak Ib — Cement Raciborowice, Stal Chocianów — Stal Kowary, Chojnik Cieplice — Papiernik Jelenia Góra, Orzeł Wojcieszów — Włókniarz Mirsk, Turów Ib Turoszów — Lechia Piechowice, Włókniarz Leśna — Górnik Polkowice, Lechia Piechowice pauzuje.

LIGA OKRĘGOWA:

12 kwietnia godz. 16: Bielawianka — Czarni Wałbrzych, Pogoń Oleśnica — Polonia Świdnica, Pafawag Wrocław — Łużyce Lubań, Górnik Ib Wałbrzych — Odra Wrocław, Śląsk Ib Wrocław — Turów Turoszów, Zagłębie Lubin — Śląsk Wrocław, Gwardia Wrocław — Lechia Dzierżoniów, BKS Bolesławiec — Dolnoślązak.

19 kwietnia godz. 16: Łużyce Lubań — Pogoń Oleśnica, Polonia Świdnica — Czarni Wałbrzych, Dolnoślązak — Gwardia Wrocław, Lechia Dzierżoniów — Zagłębie Lubin, Śląsk Wrocław — Turów Turoszów, Górnik Ib Wałbrzych, Odra Wrocław — Pafawag Wrocław, BKS Bolesławiec — Bielawianka.

26 kwietnia godz. 16: Bielawianka — Polonia Świdnica, Czarni Wałbrzych — Łużyce Lubań, Pogoń Oleśnica — Odra Wrocław, Pafawag Wrocław — Turów Turoszów, Śląsk Wrocław — Górnik Ib Wałbrzych, Śląsk Ib Wrocław — Lechia Dzierżoniów, Zagłębie Lubin — Dolnoślązak, Gwardia Wrocław — BKS Bolesławiec.

Gospodarze wymienieni na pierwszym miejscu!

CZY ZNASZ HISTORIĘ DOLNEGO ŚLĄSKA



Prawdopodobnie już w czasach wczesnofeudalnej monarchii, w Legnicy istniał gród, broniący szlaku handlowego, biegnącego z zachodu na wschód Europy. Gród ten poświadczono źródłowo w 1149 roku. Podgródzie miało charakter osady targowej i rzemieślniczej.

Za czasów Bolesława Wysokiego i Henryka Brodatego, Legnica była ulubioną rezydencją książąt dolnośląskich. Tutaj mieściła się także kasztelania, po raz pierwszy wymieniona w 1178 roku.

Na przełomie XII i XIII wieku na miejscu grodu zaczęto budować mury obronny, który oparł się najazdowi mongolskiemu. Słynna bitwa z Tatarami, znana jako „bitwa pod Legnicą” lokalizowana w tradycji na terenach obecnej wsi Legnickie Pole, 12 km na południowy wschód od miasta, w istocie rzeczy rozegrała się na wschód od grodu. Przed rokiem 1264 Legnica była rozwiniętym miastem książęcym, rządzącym się prawem polskim.

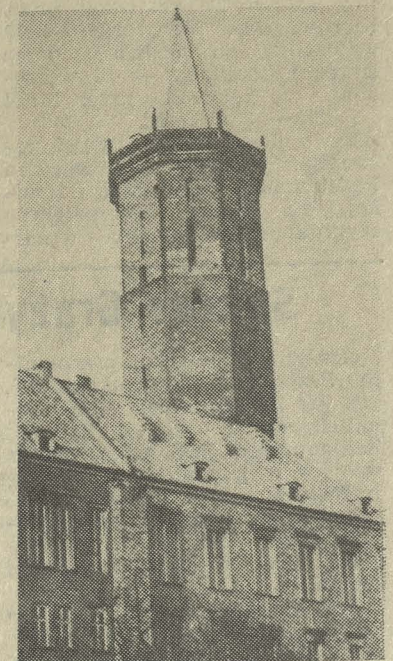
W czasie II wojny światowej Legnica poniosła duże straty.

Zabytki uległy poważnemu zniszczeniu. Spalony został okazały zamek piastowski, z którego zachowały się tylko dwie baszty. Pozostała część murów, które zachowały się do dzisiaj, pochodzi głównie z ostatniej przeróbki w 1878 roku.

Odkryto tu resztki okazałego pałacu Henryka Brodatego z kaplicą.

Na zdjęciu fragment zamku w Legnicy odbudowanego po zniszczeniach ostatniej wojny.

(Na podstawie książki „Miasta polskie w Tysiącleciu” — opracował Z. Adamski).



Cezary Turski ponownie prezesem

Ukonstytuował się już na swoim pierwszym posiedzeniu nowy Zarząd Oddziału PTTK, jak następuje: prezes — Cezary Turski, wiceprezes do spraw programowych — Jerzy Jawurek, wiceprezes do spraw obsługi ruchu turystycznego — Jan Susabowski, sekretarz — Andrzej Gałęski, skarbnik — Stanisława Juszczyńska. Podział funkcji dla pozostałych ośmiu członków Zarządu nastąpi na następnym zebraniu. RZ.

Z kroniki PTTK

W dniach 19-20 czerwca 1959 roku Sekcja Kajakowa PTTK zorganizowała spływ kajakowy na Odrze. Wypożyczone w PTTK we Wrocławiu kajaki przewieziono zakładowym samochodem do Brzegu, skąd nastąpił start. Następnie biwak — nocleg w Olawie i meta we Wrocławiu. W spływie wzięło udział 7 załóg. RZ.

czestnictwa 20 zł, dla członków PTTK 10 zł. Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje do 14 kwietnia br. Biuro Oddziału PTTK. Kierownik wycieczki Andrzej Gałęski.

26 kwietnia: wycieczka autokarowa-piesza. Przejazd autokarem na trasie: Jelenia Góra — Wałbrzych i Zagórze — Jelenia Góra. Przejście pieszo: Wałbrzych — Rusinowa — Klasztorzysko — Zagórze (czas przejazdu 3 godz.). Wyjazd o godz. 8, zbiórka koło teatru, powrót o godz. 17. Koszt uczestnictwa — 20 zł, członkowie PTTK 15 zł. Uczestnicy, którzy chcą otrzymać emaliowany znaczek pamiątkowy, plakietkę oraz gorący posiłek na zakończenie trasy pieszej, wpłacają dodatkowo 35 zł. Wszyscy uczestnicy wezmą udział w zakończeniu III Rajdu Śląskiem Złotym Półmaratonem (organizator PTTK — Fabryczna Wrocław). W programie występy zespołów artystycznych i widowisk historyczne. Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje do dnia 13 kwietnia br. Biuro Oddziału PTTK.

Z. RZEŚNIEWIECKI



Kwiecień 1970 r.

Zapraszamy na wycieczki autokarowe

Komisja Koordynacyjna do spraw turystyki, krajoznawstwa i aktywnego wypoczynku przy Radzie Zakładowej, zatwierdziła już plan wycieczek autokarowych w II kwartale br. Po bliższe informacje należy zwracać się do organizatorów planowanych wycieczek:

12.IV — wycieczka na łowisko do Namysłina, Sekcja PZW, 13.IV — wycieczka krajoznawcza w Góry Kaczawskie — Rada Zakładowa, 19.IV — wycieczka na łowisko do Namysłina, Sekcja PZW, 19.IV — wycieczka krajoznawcza — Zamek Grodziec, Oddział PTTK, 25-26.IV — wycieczka do Bielawy, Zarząd Zakładowy ZMS, 26.IV — wycieczka na łowisko do Namysłina, Sekcja PZW, 3.V — wycieczka do Łodzi, Oddział PTTK, 3.V — wycieczka na łowisko do Siekier, Sekcja PZW, 10.V — wycieczka na łowisko do

Czelina, Sekcja PZW, 13-14.V — wycieczka krajoznawcza do Gdyni, Rada Zakładowa, 15.V — wycieczka krajoznawcza w nieznane, Rada Zakładowa i ZZ ZMS, 17.V — wycieczka krajoznawcza do Legnicy, Oddział PTTK, 24-31.V — wycieczka turystyczna do Augustowa, Oddział PTTK, 24.V — wycieczka na łowisko do Namysłina, Sekcja PZW, 26-28.V — wycieczka krajoznawcza do Warszawy, ZZ ZMS, 31.V — wycieczka na łowisko do Namysłina, Sekcja PZW, 7.VI — wycieczka na łowisko do Siekier, Sekcja PZW, 14.VI — wycieczka na łowisko do Słońska, Sekcja PZW, 21.VI — wycieczka krajoznawcza do Świdnicy, Oddział PTTK, 21.VI — wycieczka na łowisko do Lipka Wielkiego, Sekcja PZW, 28.VI — wycieczka na łowisko do Kostrzyna, Sekcja PZW, 27-28.VI — wycieczka krajoznawcza do Torunia ZZ ZMS. R.

Co proponuje nam w Kwietniu Oddział PTTK?

W kwietniu Zarząd Zakładowy PTTK planuje zorganizowanie następujących imprez turystyczno-krajoznawczych:

12 kwietnia: „I spacer Tropami Wiosny”. Trasa: Górzyniec (stanowisko Krokusa) — Szklarska Poręba Dolna — Szklarska Poręba Górna. Wyjazd z dworca głównego PKP o 9.22, powrót około 16. Koszt uczestnictwa około 12 zł. Zbiórka uczestników o godz. 9.00 na dworcu głównym PKP.

Wśród uczestników rozlosowane zostaną 3 komplety kart pocztowych „Rośliny chronione”. Kierownik wycieczki — Cezary Turski.

19 kwietnia: wycieczka autokarowa na trasie: Jelenia Góra — Lwówek — Bolesławiec — Zamek Grodziec. W programie zwiedzanie murów obronnych w Lwówku, muzeum Kutuzowa w Bolesławcu, Zamku Grodziec koło Złotoryji.

Wyjazd o godz. 9, zbiórka koło teatru, powrót o godz. 17. Koszt u-

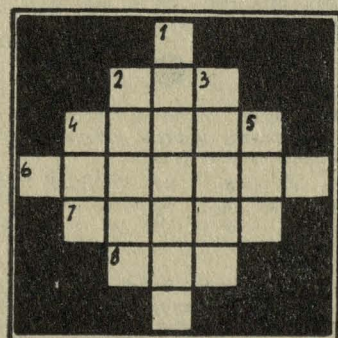


pod redakcją Jana Nanowskiego

Znaczenie wyrazów:

Poziomo:

2. oprawca, 4. sarmackie słowo honoru, 6. tam kości zostały



Fot. Zb. Adamski